

III. Z ŻYCIA NAUKOWEGO

DOI: 10.17951/et.2015.27.273

Jörg Zinken

LUBELSKA SZKOŁA ETNOLINGWISTYCZNA
A ANGLO-AMERYKAŃSKIE JĘZYKOZNAWSTWO
KOGNITYWNE¹

Jerzy Bartmiński wypracował wraz ze swoim zespołem na przestrzeni ostatnich 30–40 lat unikalne, kognitywistyczne podejście do języka w kontekście kulturowym – podejście to nazywać będę lubelską szkołą etnolingwistyczną (dalej: LSE). Jest ono dobrze znane w rosyjskojęzycznym środowisku humanistycznym w Europie Środkowej. Jego wizytówką jest wydawane od 1988 roku, mające międzynarodowy zasięg pismo „Etnolingwistyka”, założone przez Jerzego Bartmińskiego. Lista publikacji samego Jerzego Bartmińskiego liczy ponad 500 pozycji.

„Nowość” w przypadku LSE polega na systematycznym, metodycznym rozpatrywaniu, w analizach semantyki językowej, społeczno-kulturowego kontekstu użycia języka. Zagadnieniu temu poświęca się ostatnio sporo uwagi (zob. np. Frank, Dirven, Ziemke i Bernárdez [red.], *Body, Language and Mind*, vol. 2, *Sociocultural situatedness*, Berlin 2008). Wiele mówiące zbieżności między szkołą lubelską a anglo-amerykańskim językoznawstwem kognitywnym pozwalają optymistycznie podchodzić do możliwości poczynienia w tym zakresie znaczącego postępu. W niniejszym szkicu chciałbym właśnie zarysować niektóre z owych punktów zbieżnych, jak również najważniejsze cechy charakterystyczne etnolingwistyki kognitywnej Jerzego Bartmińskiego.

Prace LSE wywodzą się z prowadzonych przez Bartmińskiego badań nad polszczyzną ludową, w których łączono opisy dialektologiczne i stylistyczne z opisami fonetyki, morfologii, leksyki i składni tekstów ludowych. Od tego czasu badania Jerzego Bartmińskiego były zawsze oparte na bardzo bogatym materiale o charakterze etnolingwistycznym, takim jak codzienne rozmowy, historie i opowiadania o codziennym życiu i pracy, wywiady z mieszkańcami wsi, pieśni, przysłowia, historie ludowe i poezja. Owo zanurzenie w bogatym materiale źródłowym wskazuje na zamiłowanie badaczy do żywej kultury ludowej w jej codziennym i artystycznym wymiarze – jest to siła napędowa analiz lingwistycznych szkoły lubelskiej. Kiedy z pasją badaczy lubelskich spotkałem się po raz pierwszy (a było to w roku 1999, podczas podróży mającej na celu odnalezienie językowych i ludowych śladów żydowsko-polsko-ukraińskiego życia na polsko-ukraińskich terenach granicznych),

¹ Angielska wersja tego tekstu pt. *The Ethnolinguistic School of Lublin and Anglo-American cognitive linguistics* ukazała się jako wstęp do książki Jerzego Bartmińskiego *Aspects of Cognitive Ethnolinguistics*, London: Equinox 2009, s. 1–5.

archiwum etnolingwistyczne w Lublinie zawierało około 1300 taśm video i audio. W tym kontekście rozwój kognitywistycznych pojęć analitycznych wynika, jak się wydaje, z konieczności jakiegoś opracowania tak wielkiej ilości danych, a także z konieczności teoretycznego ujęcia relacji między językiem, kulturą i umysłem. Nacisk na opisywanie naturalnych danych językowych jest rysem charakterystycznym LSE, w porównaniu z którą językoznawstwo kognitywne w wersji anglo-amekańskiej ma orientację o wiele bardziej teoretyczną.

Z czasem prace szkoły lubelskiej przybrały postać ambitnego projektu zmierzającego do rekonstrukcji „językowego obrazu świata” mieszkańców polskiej wsi, którego wymiernym rezultatem jest *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, publikowany w częściach od 1996 roku. Równolegle w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku etnolingwiści lubelscy podjęli inny szeroki temat badawczy, mianowicie nazwy ważnych kulturowo (akceptowanych bądź odrzucanych) wartości. Prace te objęły swym zasięgiem nazwy wartości abstrakcyjnych (takich jak *odpowiedzialność* czy *prawda*), nazwy postaw ludzkich (*równość*, *solidarność*), określające organizację życia społecznego (*wolność*, *tolerancja*), zachowania indywidualne i grupowe (*rewolucja*, *praca*), ludzkie społeczności (*rodzina*, *naród*), instytucje polityczne, społeczne i kulturalne (*Kościół*, *państwo*), osoby i przedmioty będące same w sobie wartościami kulturowymi (*ojciec*, *chleb*) oraz nazwy przedmiotów symbolizujących wartości (*krzyż*). Najważniejszym projektem w ramach tej dziedziny badań było jak dotychczas porównanie pojęcia ojczyzny w dwunastu językach europejskich. Również te badania to poniekąd reakcja na konkretną sytuację społeczną w Polsce, wynikają one jednak także z przekonania o fundamentalnej roli wartości w semantyce językowej. Według Bartmińskiego, obecną popularność badań etnolingwistycznych w Europie Wschodniej przypisać można społeczno-kulturowym doświadczeniom tych krajów w ostatnich dziesięcioleciach, w szczególności doświadczeniu komunistycznej „nowomowy”. Badając znaczenie nazw wartości osadzonych w potocznych odmianach języka, analizując ich etymologię i zmiany, którym podlegały w procesie rozwoju języka, można wykazać współczesne nadużycia ideologiczne owych nazw, a także samych wartości przez nie oznaczanych.

Dwa zarysowane wyżej obszary badawcze były i są kontekstem, w ramach którego intuicje i obserwacje Profesora Bartmińskiego dotyczące bliskich związków między językiem a kulturą rozwinęły się w spójny i oryginalny zbiór pojęć analitycznych. Chciałbym omówić w skrócie niektóre z tych pojęć.

Ostatecznym celem badań Jerzego Bartmińskiego jest rekonstrukcja *językowego obrazu świata* – lub pewnych elementów tego obrazu – wyidealizowanego podmiotu mówiącego: mieszkańca polskiej wsi, studenta, dziecka, przeciętnego użytkownika polszczyzny, etc. „Obrazy” te można zrekonstruować, odtworzyć poprzez opis *stereotypów* w rozumieniu proponowanym przez Putnama, tj. jako sądy, które są przede wszystkim opisowe, a w kolejności – oceniające. Stereotypowe sądy ujmowane są w formie *definicji kognitywnej*, która ma opisywać przedmiot mentalny, wyobrażenie przedmiotu funkcjonujące w świadomości owego wyidealizowanego podmiotu mówiącego – tak też rozumiany jest przymiotnik *kognitywny*. Zadaniem etnolingwisty jest zrekonstruowanie językowo utrwalonej interpretacji świata, którą reprezentuje podmiot – użytkownik języka. Oznacza to, iż opis znaczenia

powinien brać pod uwagę społeczno-kulturowy kontekst, w którym użytkownicy języka funkcjonują. Definicja kognitywna ma na celu odtworzenie *punktu widzenia* i *perspektywy* podmiotu mówiącego poprzez odkrycie i przedstawienie głównych *faset* (*aspektów*), w ramach których dany obiekt jest konceptualizowany – prowadzi to do podmiotowo określonego konceptualnego *profilu* pojęcia.

Nawet to bardzo pobieżne spojrzenie na niektóre z głównych kategorii opisowych, jakimi posługuje się LSE, wskazuje na nieprzypadkowe zbieżności między tym podejściem do języka a niektórymi koncepcjami anglo-amerykańskiego językoznawstwa kognitywnego, zwłaszcza prac dotyczących semantyki leksykalnej i konceptualizacji. Owe punkty zbieżne wynikają ze wspólnego tym podejściom holistycznego traktowania znaczenia, tj. prób opisanie znaczenia na szerszym tle doświadczeniowym. Ponieważ jednak szkoła lubelska, wywodząca się z prac folklorystycznych, dialektologicznych i etnograficznych, rozwinęła się niezależnie od lingwistyki kognitywnej w wydaniu anglo-amerykańskim, nie dziwi, iż podejścia te mają inaczej rozłożone akcenty.

Przykładem może być pojęcie profilowania. Jerzy Bartmiński wprowadził ten termin w pierwszej zapowiedzi planowanego *Słownika stereotypów i symboli ludowych* w roku 1980 i rozwinął go w późniejszych publikacjach. Pojęcie to jest kluczowym elementem koncepcji, którą możemy nazwać „kontrolowanym holizmem”. Z jednej strony Bartmiński zgadza się z kognitywistami z kręgu anglojęzycznego co do tego, iż opis znaczenia mający właściwie uchwycić wiedzę użytkowników języka nie może ograniczać się do cech wystarczających i koniecznych. Z drugiej strony podkreśla on, iż z konkretnego *punktu widzenia* niektóre stereotypowe sądy na temat przedmiotu konceptualizacji są w sposób oczywisty ważniejsze niż inne (argument ten został rozwinięty w tekście poświęconym analizie pojęcia MATKI). Holistyczne podejście Bartmińskiego pozostaje w przyjaznej bliskości z (europejskim) strukturalizmem i szkołami, które z niego wyrosły, takimi jak semiotyka Iwanowa i Toporowa, etnolingwistyka Tołstoja, leksykografia Apresjana, a najbardziej lingwistyka Anny Wierzbickiej (prezentowana zwłaszcza w książce *Lexicography and Conceptual Analysis*) oraz podejmuje z nimi dyskusję. Pojęcie profilowania używane jest w opisie rekonstruującym nie tylko językowo utrwalone stereotypowe sądy na temat przedmiotu konceptualizacji, lecz także porządku, w jakim występują, kiedy przedmiot ten widziany jest z konkretnej *perspektywy* (a *perspektywę* rozumiemy jako metaforę społecznego usytuowania podmiotu).

Choć pojęcie profilowania w rozumieniu Bartmińskiego bliskie jest rozumieniu proponowanemu przez Ronalda Langackera, to jednak akcenty padają gdzie indziej. Langacker stara się opisać powszechnie występujący proces semantyczny, a Bartmiński próbuje zrekonstruować konkretne społeczne i kulturowe osadzenie podlegającego konceptualizacji przedmiotu. Profil to pewna konfiguracja językowo utrwalonych sądów, konfiguracja typowa dla danego użytkownika języka. Najczęściej nie jest nim jednak konkretna osoba, lecz podmiot wyidealizowany – członek konkretnej grupy społeczno-kulturowej. Rekonstrukcję społeczno-kulturowego osadzenia przedmiotu i podmiotu w procesie konceptualizacji, osiągniętą dzięki zastosowaniu kategorii profilowania, dobrze ilustruje analiza zmian w funkcjonującym w Polsce stereotypowym obrazie Niemca. Można wyróżnić wiele stereotypowych

sądów na temat Niemców utrwalonych w polskim słownictwie, idiomach i „toposach” (różne poziomy formalnego utrwalenia stereotypów były rozróżnione w 1985 roku w artykule pt. *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki*). Sądy te mają swoją historię, mogą więc być użyte w rekonstrukcji różnych profili Niemca obecnych w historii kontaktów polsko-niemieckich: Niemiec jako *prototypowy obcokrajowiec* (profil konstruowany z *kulturowego* punktu widzenia), Niemiec jako *najeźdźca* (*ideologiczny* punkt widzenia), Niemiec jako *zamożny Europejczyk* (*cywilizacyjny* punkt widzenia) itp. Różne profile stereotypowych sądów tworzących „bazę doświadczeniową” języka pozostają „do dyspozycji użytkownika języka jako jego kulturowe ‘wyposażenie’” i chociaż postrzeganie Niemców jako zamożnych Europejczyków może dziś w większości sytuacji być interpretacją „domyślną”, inne profile są również dostępne, mogą być podtrzymywane przez pewne grupy społeczne, np. przez kulturowe artefakty, takie jak filmy wojenne.

Rozróżnienie profili pojęciowych jest ważnym narzędziem w badaniach antropologiczno-lingwistycznych, ujawnia ono bowiem *wewnątrz-kulturową* różnorodność, która może być co najmniej tak samo uderzająca, jak różnorodność międzykulturowa (międzyjęzykowa). Różne językowe „obrazy świata” mogą funkcjonować w ramach tego samego języka – świadczą o tym najdobitniej wyniki analizy porównawczej polskich pojęć *los* i *dola*. Oba pojęcia można oddać angielskim słowem *fate*, wyrażają one jednak bardzo różne „perspektywy” spojrzenia na sytuację człowieka. Bartmiński doszukuje się źródeł *losu*, za Anną Wierzbicką, w okresie Oświecenia, kiedy promowano wiarę w możliwości kształtowania swojego bytu (właśnie losu) przez jednostkę. *Dola*, z drugiej strony, wyraża perspektywę „prostego” mieszkańca wsi, który doświadcza tego, jak jego życie determinowane jest przez siłę wyższą. Co ważne, owo wewnątrzjęzykowe i międzykulturowe podejście jest ostrzeżeniem przed wyciąganiem pochopnych wniosków na temat „mitycznego narodowego charakteru” użytkowników języka.

Kulturowa orientacja szkoły lubelskiej ma także znaczenie dla rozumienia niektórych ważnych pojęć lingwistyki kognitywnej. Jednym z nich jest pojęcie „ramy doświadczeniowej”, wewnątrz której następuje proces profilowania. W koncepcji Bartmińskiego nie jest to jedynie bezpośrednie i indywidualne doświadczenie pojedynczego człowieka, lecz także doświadczenie zakodowane w „pamięci społecznej” w postaci stereotypowych sądów. Innymi słowy, zdarzenia mowne i uczenie się świata poprzez język to także doświadczenia dostarczające materiału, niejako „budulca” późniejszych konceptualizacji. Doświadczanie świata następuje zawsze w sytuacjach znaczących kulturowo, w środowisku, w którym ważne obiekty mogą być nieuchwytnie i niematerialne (np. narracja słowna) lub „konkretne” (poruszanie się po własnym domu). W przypadku polskiego *domu* Bartmiński wyróżnia trzy aspekty (wymiar) służące rozumieniu tego pojęcia: wymiar przestrzenny (budynek), społeczny (wspólnota) i funkcjonalny (instytucja, rodzina). Podkreśla, iż „nie są to bynajmniej wymiary ze sobą niezwiązane, a wręcz przeciwnie – tworzą wieloaspektową, konceptualną całość”. Chodzi o to, że przestrzenny wymiar obiektów fizycznych, takich jak domy, nie powinien być traktowany jako pojęciowo odrębny od ich aspektów społecznych (a jest dla nich wręcz kluczowy). Pojęcia czysto przestrzenne oraz odseparowanie abstrakcyjnego wymiaru przestrzeni od świata

konkretnych fizycznych miejsc to idea stosunkowo niedawna (por. artykuł Johna Urry'ego *Sociology of time and space*, w *The Blackwell Companion to Social Theory*, Oxford 2000). W języku odnajdujemy dowody na coś przeciwnego – weźmy na przykład etymologię angielskiego „przestrzennego” przyimka *in* ‘w’, który pochodzi z indoeuropejskiego *in-nan* ‘mieszkać, żyć’ (Martin Heidegger, *Sein und Zeit*).

Koncepcja doświadczania świata przestrzennego jako mającego znaczenie w sensie społeczno-kulturowym zdaje się całkowicie zgodna z wczesnymi definicjami doświadczenia proponowanymi przez kognitywistów amerykańskich, podkreślających kulturowy charakter wszelkiego doświadczenia (por. *Metaphors We Live By* Lakoffa i Johnsona lub *Women, Fire and Dangerous Things* pierwszego z tych autorów). Wydaje się zatem, iż prace Jerzego Bartmińskiego, koncentrujące się na aspektach kulturowych języka, mogą być uzupełnieniem badań kognitywistów anglo-amerykańskich, wzbogacając nasze myślenie o roli doświadczenia dla semantyki językowej.

I uwaga ostatnia. Owocna wymiana myśli między różnymi tradycjami akademickimi nie jest łatwa. Nawet powierzchowne różnice mogą czasami stanąć na drodze do zrozumienia i wzbogacenia tego, co tym tradycjom jest wspólne. Tak na przykład dzieje się na styku tradycji anglo-amerykańskiej i europejskiej (tj. kontynentalnej). Niemniej jednak myślę, że wspólne cechy językoznawstwa kognitywnego i LSE są bardzo czytelne i że Jerzego Bartmińskiego należy dzisiaj honorować nie tylko jako założyciela LSE, ale jako jednego z najważniejszych przedstawicieli międzynarodowej semantyki kognitywnej.